



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (5-17 GIUGNO 1999) **CONCELEBRAZIONE EUCARISTICA**

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Spianata davanti la Chiesa del Buon Pastore (Łowicz)

Lunedì, 14 giugno 1999

« *Laska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa* » (Gal. 1, 3).

1. Słowami apostoła Pawia witam serdecznie wszystkich zgromadzonych podczas tej Eucharystii. Zdaje się też, że słowa te przekazuje nam ten prastary tum łączycycki, który był świadkiem życia Kościoła na tej piastowskiej ziemi, wielu synodów i wielu dokumentów ustawodawczych, które świadczyły o mądrości biskupów, pasterzy Ludu Bożego na tej piastowskiej ziemi. Składam dzięki Opatrzności Bożej za łaskę tego spotkania. Stając pośrodku was, przy tym ołtarzu, pragnę zjednoczyć się ze wszystkimi, którzy tu przybyli, ale także z tymi, którzy każdego dnia gromadzą się w świątyniach wokół swoich kapłanów, dając świadectwo wierze, nadziei i miłości, W Eucharystii Chrystus objawił w sposób najdoskonalszy i nieskończony miłość Boga do człowieka: « Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich » (Io. 15, 13).

Na tle tego tumu pozdrawiam Kościół łowicki, który jest miody, pozdrawiam jego pasterza biskupa Alojzego oraz biskupa pomocniczego Józefa. Pozdrawiam wszystkich gości - kardynałów, arcybiskupów i biskupów, a równocześnie duchowieństwo diecezjalne i zakonne, braci i siostry oraz wszystkich wiernych tej diecezji, a w sposób szczególny licznie tu zgromadzone dzieci i młodzież. Witam także przybyłych na to spotkanie pielgrzymów z sąsiednich archidiecezji warszawskiej i łódzkiej, jak również z diecezji płockiej i włocławskiej, wraz z ich pasterzami, a także pielgrzymów z innych stron Polski i z zagranicy.

Witaj, ziemio łowicka, ze swą bogatą historią. To przecież tutaj w Łowiczu rezydowali przez wieki arcybiskupi gnieźnieńscy prymasi Polski. Wielu z nich znalazło miejsce wiecznego spoczynku w podziemiach dawnej kolegiaty, a dzisiejszej katedry.

Witaj, ziemio bł. Marii Franciszki Siedliskiej, założycielki zgromadzenia sióstr nazaretanek; ziemio bł. Bolesławy Lament - fundatorki zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny. Tutaj także, za sprawą ks. Stanisława Konarskiego, dokonana się reforma szkolnictwa pijarskiego. Wiemy z historii, jak wielkie znaczenie miała ona w okresie polskiego Oświecenia i jak wielkie owoce tej reformy zbierały pokolenia Polaków żyjące pod zaborami

Bądź pozdrowiona, ziemio tak hojnie ubogacona tradycją chrześcijańską i wiarą twojego ludu, który pomimo dziejowych burz zawsze niezmiennie trwa] przy Chrystusie i Jego Kościele.

2. Pisze św. Paweł do Efezjan: «*Zachęcana was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani*» (Eph. 4, 1). Tymi słowami mógłby zwrócić się do nas, jako swoich rodaków, bp Michał Kozal, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau. Dzisiaj przypada liturgiczne wspomnienie tego wiernego świadka Chrystusa. Łaska, która « została mu dana przez Boga, nie okazała się daremna i po dzień dzisiejszy przynosi owoce. Bł. bp Michał Kozal wzywa nas, abyśmy postępowali w sposób zgodny z naszym powołaniem ludzkim i chrześcijańskim, jako synowie i córki tej ziemi, tej Ojczyzny, której on również był synem.

Św. Paweł wskazuje na wielkość tego powołania. Jesteśmy członkami Ciała Chrystusa, to jest Kościoła, który On ustanowił i jest jego Głową. W tym Kościele Duch Święty rozdziela ustawicznie swoje dary służące do różnych posług i zadań. Stanowią one wielkie bogactwo Kościoła i służą dobru wszystkich.

Przypominając te słowa, myślę zwłaszcza o was, drodzy rodzice. Bóg obdarzył was szczególnym powołaniem. By zachować życie ludzkie na ziemi, powołał do istnienia społeczność rodzinną. To wy jesteście pierwszymi stróżami i opiekunami życia jeszcze nie narodzonego, ale już poczętego. Przyjmujcie dar życia jako największą łaskę Boga, jako Jego błogosławieństwo dla rodziny, dla narodu i Kościoła. Tu, z tego miejsca, zwracam się do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia! « Życie ludzkie jest święte. Nikt w żadnej sytuacji nic może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej. Bóg sam jest Panem życia człowieka, ukształtowanego na Jego obraz i podobieństwo (Gen. 1, 26-28). Życie ludzkie ma zatem charakter święty i nienaruszalny, w którym odzwierciedla się nie naruszalność samego Stwórcy » (Ioannis Pauli PP. II, *Evangelium Vitae*, 53). Bóg chroni życie zdecydowanym zakazem wypowiedzianym na Synaju: « Nie będziesz zabijał ». Dochowajcie wierności temu przykazaniu. Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, powiedział: « Pragniemy być narodem żywych, a nie umarłych ».

Rodzina jest powołana również do wychowania swoich dzieci. Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka, jest dom rodzinny. Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, iż jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że tym uczuciem może obdarzyć samo innych, najbliższych. Zawsze niech będzie dla was przykładem Święta Rodzina z Nazaretu,

w której wzrastał Chrystus przy Matce Maryi i przy opiece Józefie. Ponieważ rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługuje im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która ma sprzyjać osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Jakże wielką rolę ma tu do spełnienia matka. Dzięki szczególnie głębokiej więzi, jaka łączy ją z dzieckiem, może skutecznie zbliżać je do Chrystusa i do Kościoła. Zawsze jednak oczekuje na pomoc swego męża ojca rodziny.

Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, ażeby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej modlitwie codziennej, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy św. niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić. Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie wasze dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci.

3. Rodzina nie może pozostać sama w tym odpowiedzialnym obowiązku wychowania. Potrzebuje pomocy i oczekuje jej ze strony Kościoła i państwa. Chodzi tu nie o wyręczenie rodziny w jej obowiązkach, ale o harmonijne zjednoczenie wszystkich w tym wielkim zadaniu.

Zwracam się więc do was, bracia kapłani oraz do wszystkich zaangażowanych w katechizację otwierajcie na oścież drzwi Kościoła, aby z jego ogromnego duchowego skarbcza mogli czerpać obficie i skorzystać wszyscy, a zwłaszcza młode pokolenie. Kościół dzisiaj w naszym kraju może bez przeszkód prowadzić nauczanie religii w szkołach. Minęły czasy zmagania o swobodę katechizacji. Wielu z was wie, ile to kosztowało ofiar i odwagi społeczeństwo katolickie w Polsce. Została naprawiona jedna z krzywd, która spotkała ludzi wierzących w czasach systemu totalitarnego.

To wielkie dobro, jakim jest nauczanie religii w szkole, domaga się szczerego i odpowiedzialnego zaangażowania. Winniśmy z tego dobra jak najlepiej skorzystać. Dzięki katechezie Kościół może prowadzić swoją działalność ewangelizacyjną z jeszcze większą skutecznością i w ten sposób poszerzać zasięg swojej misji.

Zwracam się również do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują też odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla

nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie.

Cieszy mnie fakt, że w Polsce powstaje coraz więcej szkół katolickich. Jest to znak, że Kościół pozostaje obecny w sposób konkretny w dziedzinie szkolnictwa. Szkoły te należy popierać i stwarzać takie warunki, aby we współpracy z całym szkolnictwem w Polsce mogły przysłużyć się wspólnemu dobru społeczeństwa. Przykład takiej działalności pozostawił nam z pewnością ks. Stanisław Konarski.

Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, ażeby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu. We wszystkich szkołach niech panuje duch koleżeństwa i wzajemnego szacunku, co było i jest charakterystyczne dla szkoły polskiej. Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulać na dobro wspólne narodu i uczyć młodzież odpowiedzialności za przyszłość, Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj.

Drodzy nauczyciele i wychowawcy, z uznaniem pragnę podkreślić wasz trud, jaki wkładacie w wychowanie młodego pokolenia. Serdecznie wam dziękuję za tę szczególnie ważną i trudną pracę. Dziękuję za waszą służbę Ojczyźnie. Sam mam osobisty dług wdzięczności wobec polskiej szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, których pamiętam do dzisiaj i modłę się za nich codziennie. To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dzisiaj owocuje w moim życiu.

Dobro młodego pokolenia niech będzie troską waszego życia i waszej pracy wychowawczej. Mówi św. Paweł: « Zachęcam was, abyscie postępowali w sposób godny powołania . . . celem budowania Ciała Chrystusowego »." Czyż może być większe powołanie od tego, którym Bóg was obdarzył?

4. « *Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego* » (*Ibid.* 4, 7). poucza dalej św. Paweł i uświadamia zarazem, że łaska jest darem, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem, czyniąc swoimi dziećmi i uczestnikami Bożej natury. Powstaje zatem pytanie. w jaki sposób mam żyć, aby jak najpełniej objawiła się we mnie ta moc Bożej łaski, tak jak objawia się tajemnicza moc ziarna przynoszącego plon stokrotna.

Drodzy chłopcy i dziewczęta, uczniowie szkół podstawowych i szkół średnich z diecezji łowickiej i z diecezji sąsiednich, a także z całej Polski. Dobrze, że jesteście dzisiaj tu obecni. Bardzo się z tego cieszę. To, co przed chwilą słyszeliście, dotyczy w szczególności sposobu was i waszego

wychowania. Chcę was zapewnić: Papież bardzo miłuje młodzież i zależy mu bardzo na waszej przyszłości. Wszystkim nam zależy na waszej przyszłości, abyście dobrze przegotowali się do zadań, jakie was czekają.

Zbliżamy się do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Wielu z was może zadaje sobie w związku z tym wydarzeniem pytanie: jakie będzie nadchodzące nowe, trzecie tysiąclecie? Czy lepsze od tego, które się kończy? Czy przyniesie jakieś ważne, pozytywne zmiany w świecie, czy też wszystko zostanie po dawnemu? Pragnę wam powiedzieć, że w dużej mierze przyszłość świata, Polski i Kościoła zależy od was. Wy będziecie tę przyszłość kształtować, na was spoczywa wielkie zadanie budowy czasów, które nadchodzą. Rozumiecie teraz, dlaczego tak dużo powiedziałem wcześniej u wychowaniu młodych ludzi.

Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym was świecie. Tak bardzo bym pragnął, abyście wszyscy mieli w waszych domach atmosferę prawdziwej miłości. Bóg dał wam rodziców i za ten wielki dar winniście Panu Bogu często dziękować. Szanujcie i miłujcie waszych rodziców. Oni was zrodzili i wychowują. Oni są dla was zastępcami Boga Stwórcy i Ojca. Są też, powinni być, najbliższymi przyjaciółmi, u których możecie szukać pomocy i rady w waszych życiowych problemach. W tej chwili myślę z bólem i wielką troską o tych waszych rówieśnikach, którzy nie mają domu rodzinnego i pozbawieni są miłości i ciepła rodziców. Powiedzcie im, że Papież o nich pamięta w swoich modlitwach.

Wiek wasz jest porą życia najbardziej korzystną dla zasiewów i przygotowania gruntu pod przyszłe zbiory. Im żywsze będzie zaangażowanie, z jakim podejmiecie wasze obowiązki, tym lepiej i skuteczniej będziecie spełniać wasze posłannictwo w przyszłości. Przykładajcie się do nauki z wielkim zapałem. Uczcie się poznawać coraz to nowe przedmioty. Wiedza bowiem otwiera horyzonty i sprzyja duchowemu rozwojowi człowieka. Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć.

Młodość poszukuje wzorów i przykładów. Z pomocą przychodzi wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku Niemu kierujcie wzrok. Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. `L Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomagać. Chce być dla was podporą i umacniać w młodzieńczej walce o zdobywanie cnót, takich jak: wiara, miłość, uczciwość, szlachetność, czystość, wielkoduszność. Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenia czy zawody, niech wasza myśl biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedźcie, że nie jesteście samotni. Towarzyszy wam Ktoś, kto nigdy nie zawodzi. Chrystus rozumie najtajniejsze pragnienia waszego serca. On czeka na waszą miłość i na wasze świadectwo.

5. « *Jeden jest wasz Nauczyciel, a w wszyscy braćmi jesteście* » (Matt. 23, 8).

Drodzy bracia i siostry, kierujemy nasze serca ku Chrystusowi, światłości prawdziwej, która oświeca każdego człowieka »." On jest Nauczycielem, Zmartwychwstałym, który ma życie w sobie i pozostaje zawsze obecny w Kościele i w świecie. To On objawia nam wolę Ojca i uczy, jak trzeba spełniać powołanie otrzymane od Boga za sprawą Ducha Świętego. Zawierzmy wielkie dzieło wychowania Chrystusowi. Chrystus wie, co kryje się we wnętrzu każdego serca. Chrystus dzisiaj mówi do nas: «Beze Mnie nic nie możecie uczynić» Ja, wasz Nauczyciel, chcę być dla was drogą i światłem, życiem i prawdą « przez wszystkie dni, aż do skończenia świata » (*Matth.* 28, 20).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!